Nᴿᴿ 167

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Sobotę dnia 26 *Lipca* v. s. 1819 *roku.*

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 25 godz. 3 z połu.	28 cal. 0, 5, lin.	+ 18, 5 stopn.	Półn. Zach.	Pogoda
	— 25 godz. 10 wiecz.	28 — 0, 4, —	+ 13, 5 —	Półn. Zach.	Pogoda
	— 26 godz. 5 z rana	28 — 0, 5,	+ 11, —	Półn. Zach.	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg, dnia 17 czerwca.

Wczora rano, Towarzystwo zawiązane w Petersburgu *dla zaprowadzenia metody wzajemnego uczenia*, uroczyście otworzyło założoną przez siebie szkołę. Hrabia *Tolstoy* mowę swą zaczął od podziękowania dobroczyńcom tego nowego zakładu; wyłożył, daley pożytki prostey i łatwey metody, na którey się szkoła ta zasadza. Pan *Gregorowicz*, przeczytał zdanie sprawy oraz imiona członków czynnych i honorowych, tak Rossyan, jako cudzoziemców, pomiędzy którymi znaydują się: *Duc de Rochefoucauld*, i PP. *Bell* i *Lancaster*. Zgromadzenie przeszło potém do izby szkolney, i po zwyczayney modlitwie, zrobiono probę nowey metody. Liczba uczniów bezpłatnie uczących się dochodzi 250, a obszerność izby dozwala drugie tyle jeszcze umieścić. Liczne zgromadzenie, złożone było z wielu znakomitych osób, pomiędzy któremi znaydował się JW. Metropolita rzymsko-katolickiego obrządku, przez jednogłośne pochwały wynurzyło prawdziwą pociechę z otworzenia zakładu, przeznaczonego ku rychłemu rozkrzewianiu początków umiejętności pożytecznych.

W gazecie *Ruski Inwalid*, datowaney z Petersburga, dnia 18 lipca, czytamy co następuje:

Redakcya *Ruskiego Inwalida* czyli Gazety woyskowey, otrzymała następujący list od JW. Jenerał Adjutanta, Hrabi *Ożarowskiego*, dla umieszczenia w tey gazecie.

„Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości podobało się zezwolić na wybudowanie w *Carskiém Siele* parafijalnego kościoła Rzymsko-katolickiego wyznania, i razem powierzyć mi staranie około tego.

„Proszę podać to do powszechney wiadomości, umieszczając list moy w gazecie Ruskiego Inwalida, aby chcącym okazać swą gorliwość, o chwałę Dawcy wszelkiego dobra, podać sposobność przyłożenia się do wystawienia tey świątyni.

„Wszelkie na ten cel ofiary, przysłane pod moim adresem, przyymowane będą od ludzi wszelkiego wyznania i stanu, a imiona dobroczyńców i szczegółowy rachunek z summy na to świątobliwe dzieło zebraney, ogłoszone w swoim czasie zostaną.

Jenerał Adjutant Hrabia Ożarowski.

„Miasto Carskie Sioło:
14 lipca, 1819 roku.”

PRUSSY.

(z gaz. Zusch.) Berlin, dnia 13 lipca.

Z powodu dotychczasowego śledzenia niebezpiecznych dla stanu tajemnych związków, d. 11 t. m. opieczętowano także papiery jednego xięgarza, który się podówczas w domu nie znaydował. — W nocy z dnia 10 na 11 t. m. zrobiła się wrzawa na obwachu ułańskim, zapewne, dla uwolnienia znaydujących się tam trzech uwięzionych. Tymczasem nadeszła od straży królewskiey pomoc, cisnących się odpędzono i wielu z nich uwięziono.

Projekt konstytucyi podany został Królowi, a kommissya konstytucyyna zaymie się wypracowaniem tego projektu. Kommissya ta składa się z PP. *Wittgenstein*, *Lottum*, *Bernstorff*, *Schuckmann*, *Kircheisen*, *Knesebeck*, *Ancillon*, *Altenstein*, *Stägemann*, *Bülow*, *Gneisennau*, *Beyme*, *Humboldt*, *Savigny*, *Eichhorn* i *Grollmann*.

Professor *Oken* oczekiwany jest w *Neuwied* u Xięcia *Neuwied*, któremu ma pomagać do wypracowania części historyi naturalney, w opisie podróży jego do Brezylii.

(z korr. hamb) Podług wiadomości z *Berlina*, Król Jmć powrócił już z *Teplic* do *Berlina* na d. 3 sierpnia.

Senat uniwersytetu berlińskiego wydał następujące ogłoszenie, które przybite jest w murach uniwersyteckich: „Na mocy wysokiego rozrządzenia władz przełożonych podaje się niniejszém do wiadomości tuteyszych studentów, że, jeśliby który z nich wezwany był do stawania przed bezpośrednią kommissyą, wyznaczoną do roztrząsnienia winy tajemnych politycznych związków, ma natychmiast bez żadney zwłóki, bydź posłusznym, w przeciwnym bowiem razie *realiter* wezwany zostanie.”

FRANCYA.

Paryż dnia 12 lipca.

Xiążę *Bassano* (*Maret*), który na liście 28 m. m. jest zapisany, otrzymał pozwolenie bawić w *Genewie*.

Hrabia *Capodistrias* przybył do *Paryża* i miał wczoray prywatną audyencyą u Króla.

Zawczoray jeździł Król do *Wersalu* i do *Trianon*, i oglądał znaydujące się tam woyska.

Mówią, że Marszałek, Xiążę *Albufera*, uda się, na mieysce margrabiego *de Riviere*, jako poseł nasz do *Konstantynopola*.

Pan *Bignon* wydrukował w *Minerwie* o-

świadczenie, w rzeczy mniemaney swey tajemnicy w sprawie wygnańców; uskarża się on na utarczki ministrów, i oświadcza znowu, że nie przyszedł czas jeszcze do wyjawienia jego tajemnicy.

Pan *Onis*, były poseł hiszpański w Ameryce północney, wyjechał stąd zawczora do *Madrytu*.

Podług naszych gazet, Papież miał pożyczyć u *Lucyana Bonapartego* te 500,000 piastrów, których użył na przyjęcie Cesarstwa Ichmość Austryackich.

Utarczki, które niedawno zaszły w *Metz* między szwaycarskimi a francuzkimi żołnierzami, były tak znaczne, że kommendant kazał zamknąć bramy i wystąpić gwardyi narodowey pod bronią. Szwaycarowie ucierpieli naywięcey.

Naprzód pismo publiczne *Biblioteka historyczna*, a po niey dziennik *la Renommée* ogłosił list napisany do Króla w r. 1815 przez jenerała *Moncey*, naystarszego z marszałków francuzkich, w którym się wymawiał od zasiadania i przodkowania w sądzie wojennym na marszałka *Neja*, a którego, jak wiadomo, w skutku wyroku tegoż sądu rozstrzelano w *Paryżu*. Przytoczymy z tego listu niektóre wyjątki.

Nayjaśnieyszy Panie! mniemałem, że minister woyny przyczyny, które w liście moim do niego wyraziłem, uzna za dostateczne do uwolnienia mię od zasiadania w sądzie wojennym, w którym nawet przodkować mi zalecił. Zawiodłem się atoli, bo mi wyraźnie rozkaz W. K. Mci w tey mierze nadesłał. Będąc w tak srogiéy konieczności, albo nieusłuchania W. K.Mci, albo uchybienia przekonaniu mojemu, muszę wytłumaczyć się W. K. Mci. Nie wchodzę w rozwiązanie zapytania: czy Marszałek Ney *jest niewinny, lub występny. Sprawiedliwość twoja Królu, i słuszność sędziów jego, odpowiedzą za to potomności, na jedneyże szali Królów i poddanych ważącey. Lecz Królu...., alboż jeszcze niedosyć krwi francuzkiey wytoczyło się? Alboż jeszcze nieszczęścia nasze nie dość są wielkie? Alboż upodlenia Francyi nie doszły jeszcze do ostatniego zakresu? Toż wtenczas, kiedy potrzeba łagodzić, uśmierzać i naprawiać, radzą nam prześladować, na śmierć i wygnanie skazywać? Ach Królu! gdyby kierujący radami twojemi dobra tylko twojego chcieli, powiedzieliby ci zapewne, iż rusztowania śmiertelne nie przysporzyły przyjaciół! czyliż więc rozumieją, iż śmierć jest straszna dla tych, którzy ją tak często lekce ważyli?.....* (Tu Marszałek *Moncey* roztrząsa, co to są ci, którzy mogą pragnąć, aby krew nayznakomitszych ludzi płynęła; a potém, przystąpiwszy do niebezpieczeństw, których się zajęcie Francyi przez woyska sprzymierzonych mocarstw lękać każe, tak wyraził). *Jeśli los Polski nam zostawiony, jakiż ci Królu sposób do oparcia się pozostaje? Czy woysko? nie masz go; czy twierdze? są one w rękach sprzymierzonych; czy twoi Marszałkowie, jenerałowie i wysocy urzędnicy? cóż, kiedy głowy ich toczyć się będą po piasku! czy nareszcie lud tyle wzgardzony, tyle spodlony i znieważony? Ale jakież są jego zasiłki? Jaka będzie nadzieja jego, gdy go od ciebie odłączą? Jacyżto pozostaną naczelnicy, którzy go do zwycięztwa prowadzili? Czy w radzie twojey zasiadający? Ale marzec roku* 1815 *dowiódł ci Królu, czego się masz po nich spodziewać!... Toż w takichto okolicznościach mam zasiadać w sądzie, przed którym stanę zapewne z kolei, nie jako sędzia, lecz jako oskarżony! Alboż w roku* 1814 *nie wiodłem woyska francuzkiego nad brzegi rzeki* Ebry *(w Hiszpanii)? Czyliż pugินały, któremi jenerałów* Brune, Ramel, *i tylu innych ze świata sprzątniono, nie połyskują się w oczach moich? Toż więc obecnością moją w sądzie mam ten mord upoważnić i zatwierdzić?.....— Cień już tylko bytu pozostał nieszczęśliwey oyczyźnie mojey, a mamże imię moje z imionami jey ciemiężycieli połączyć!.... Nie, Królu. Dwudziestopięcioletnie chwalebne prace moje nie splamią się w dniu jednym. Osiwiałe włosy moje pod kaszkietem, nie staną się na czole mojém cechą hańby. Nie, Królu! nikt nie powie, że Dziekan Marszałków przyłożył się do twojego i oyczyzny upadku. — Jak to! jaż to mam wyrzec względem losu Marszałka* Neja! *Lecz dozwól Nayjaśnieyszy Panie, abym cię zapytał: gdzie byli naówczas oskarżyciele tego Marszałka, gdy* Ney *tyle pól bitew przebiegał? Czy poszli za nim, i skarżyli go przez* 25 *lat niebezpieczeństw i trudów jego? Ach! możeż Francya zapomnieć bohatyra nad* Berezyną? *Królu! w teyto nieszczęśliwey okoliczności* Ney *szczątki woyska naszego ocalił. Miałem w niém krewnych, przyjaciół, nareszcie żołnierzy, będących przyjaciołmi ich dowódców; mamże więc wskazać na śmierć tego, któremu tylu Francuzów winno życie, tyle rodzin synów, małżonków i oyców! Nie, Królu! Jeśli nie mogę kraju, ani bytu mojego ocalić, sławę przynaymniey ocalę; i jeśli mam czego żałować, tedy tego, iż nadto długo żyję, gdym chwałę oyczyzny przeżył. Zastanów się Królu nad tém; może to już raz ostatni do tronu twojego prawda dochodzi. Bardzo jest niebezpiecznie, a zwłaszcza bardzo niepolitycznie, przywodzić walecznych do rozpaczy. Któryż, nie powiem Marszałek; ale każdy kochający sławę, nie będzie musiał żałować, iż na polu bitwy pod* Waterloo *nie poległ? Ach! gdyby nieszczęśliwy* Ney *dokazał tam był tego, czego tylekrotnie dokazał gdzieindziey: gdyby był zwyciężył; podobnoby nie pociągniono go teraz przed sąd woyskowy! podobnoby ci, którzy teraz śmierci jego żądają, prosili go o opiekę i względy! — Przebacz, Królu, otwartości duszy starego żołnierza, który, daleki zawsze od intryg, nic innego nie znał, tylko swoje rzemiosło i oyczyznę.... Nie tayno mi, iż krok móy dzisieyszy byłby dla mnie niebezpieczny, gdybym go do innego, a nie takiego, jakim jesteś, Monarchy uczynił; miarkuję także, iż może mi zjedna nienawiść dworaków: lecz, jeśli zstępując do grobu będę mógł z jednym z sławnych przodków twoich zawołać:* wszystko stracone, prócz honoru, *naówczas umrę uradowany.*

Marszałek *Moncey* nie zupełnie uszedł niebezpieczeństwa po tym oporze przeciw sądzenia i skazania na śmierć marszałka *Neja*. Osadzono go w twierdzy, i miał powód lękania się o życie swoje; lecz przecież z niey wyszedł, i nieprzyjaciele jego nie dokazali, aby go los *Neja* spotkał.

Wolno Drukować. Ignacy Rieszka Kom. Cenz. Csl.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. *Niżey podpisany w imieniu JW. Antoniego Nosarzewskiego Rot. b. Kawaler Narod. woysk Pol. następne zapisuje oświadczenie. Chociaż JW. Ignacy Lachnicki Półkow. b. woysk Pol. i Kawaler przez oświadczenia raz do akt Grodz. Ptu Brzes. dnia 1 marca, powtóre do akt Ziem. Ptu Wileń. w dniu 10 aprila teraź. 1819 r. zapisane, i jeszcze w dodatku gazety litewskiey do Nru 83 umieszczone, wyraża: „iż słyszeć się „daje, że JW. Nosarzewski whodzi w układy „z sukcessorami ś. p. Józefa Wielhorskiego Jej „nerała woysk Pol. w celu zapłacenia tymże „JW. Wielhorskim należnościow wypadających, „i że przy zawieraniu onych przytomnym bydź „musi JW. Lachnicki, jako mający za dekre„tem Ziem. Ptu Grodzień. w roku 1818 junii „21 dnia wypadłym, w summie czer. zł: 2,214 „i złotych 500 na sukcessorach ś. p. Józefa Wiel„horskiego, to jest na Janie Nepomucenie i Ma„ryannie Grafach Wielhorskich przysądzonęy, „na ichże tradycyiney possesyi w dobrach Ka„mienieckich, swoją podobnąż tradycyą" wiedzieć jednak potrzeba, że dekret pomieniony między JW. Lachnickim i sukcessorami JW. Wielhorskiego zapadły, bynaymniey nie obowiązuje JW. Nosarzewskiego i tylko dla JW. Lachnickiego, na dobrach Kamienieckich trwałym dopóty będzie, póki pomienione dobra pozostają w possesyi tychże JW. Wielhorskich. Jeżeli JW. Nosarzewski żądał (jak wyraża JW. Lachnicki) i nie uchylał się od kombinacyi z sukcessorami JW. Józefa Wielhorskiego, to nie w tym celu, aby onym co dopłacał, lecz aby prędzey od tychże odzyskał swoją należność, jaka mu przez każden Sąd za nieprawe dobr Kamienieckich zajęcie i tak długie onych posiadanie do repetycyi na tychże sukcessorach JW. Józefa Wielhorskiego wskazaną będzie. Za nadto więc spiesznie, a pewnie nie dobrze wiadomy składu interessu i stosunków procederowych między JW. Nosarzewskim i sukcessorami Józefa Wielhorskiego będących, JW. Lachnicki ogłasza przez gazety o układzie nastąpić mającym, który aby w jego przytomności odbywał się nayszczerzey pragnie, lecz jak się wyżey rzekło tak i tu się powtarza, że kombinacya następować może bez JW. Lachnickiego i wcale nie będzie to kondykt żaden kończyć interes z sukcessorami Józefa Wielhorskiego bez tegoż JW. Lachnickiego; bo jeśli JW. Lachnicki w oświadczeniu swojém wyraża „że JW. „Nosarzewski bardzo dobrze jest wiadomym o „jego należności, że był pozywanym i był na „dekrecie w Sądzie Ziem. Grodzień. i jakoby „zastrzeżono tymże dekretem JW. Nosarzewskie„mu nie bronić inekwitacyi do miasta Kamień„ca i wsiów," przypomnieć więc należy JW. Lachnickiemu, iż wcale inne są wyrazy dekretu Ziem. Grodzień. w roku 1818 dnia 21 junii zapadłego, o którym jedynie w swym oświadczeniu wspomina; z niego dowiedzieć się można, iż JW. Nosarzewski od JW. Lachnickiego nie był pozwanym, nie znaydywał się na sprawie, nie wie o pretensyi JW. Lachnickiego do sukcessorów Józefa Wielhorskiego stosowaney, i bynaymniey dekret pomieniony nie poczynił żadnych JW. Nosarzewskiemu zastrzeżeń. Kiedy więc tak jest, czyż oświadczenie JW. Lachnickiego, ważnieyszym bydź może od dekretu? Chce bowiem JW. Lachnicki aby JW. Nosarzewski szczególniey o jego długu pamiętał a przecież ten żadnego nie ma obowiązku. Dekret grodzieński bez przypozwania JW. Nosarzewskiego zapadły jest tylko w mniemaniu oczewistym dekretem, uskuteczniona za nim tradycya jest ściśle złączoną z possesyą sukcessorów Józefa Wielhorskiego na tychże dobrach do czasu exystującą: nie opiera się więc (można mówić) na dobrach JW. Nosarzewskiego, bo jakim sposobem zabierać mu takowe, nie mając wprzód z nim sprawy. Zna więc sam JW. Lachnicki, że za dekretem 1818 roku dnia 21 junii w Ziemstwie grodzieńskim zapadłym, krótko trwałą bydź może tegoż possesya na dobrach Kamienieckich. Wszędł do niey jak intromissya w Grodzie Brzes. zeznana opiewa, w procencie zł. 3,09 i gr. 5 zająwszy w powyższey intracie dwie wsie wielkie Rzeczycę polną i Cerkiewniki zowiące się, zajął także osobno, za drugą intromissyą miasto Kamieniec, wsie Uhlany, Strzele i część Cerkiewnik a zajął do wytrzymania jakieyś summy w intromissyi nie wyrażoney, czyniąc praktykę dotąd nieznaną a prawu zupełnie przeciwną: lecz o zajęciu przez siebie części dobr Kamienieckich do wytrzymania, wcale nie wspomniał JW. Lachnicki w swym oświadczeniu; znać nie chce publikować ani summy, za którą zajął majątek, ani tegoż majątku jaki sobie wskazał do wybrania za dekretem niestannym na sukcessorach Jerzego Wielhorskiego otrzymanym, aby Publiczność nie ważyła pretensyi do debitorów z działem z okazyi tey dokonanym. Czas to odkryje, a JW. Nosarzewski w zdarzeniu złożenia kombinacyi z sukcessorami Józefa Wielhorskiego bynaymniey na pretensye JW. Lachnickiego z dobr Kamieńca nayniewolniey i z uciemiężeniem exekwowane, uważać nie będzie, a tylko troskliwym est czy posiadanie części dobr Kamieńca przez JW. Lachnickiego, nie przyniesie sukcessorom Józefa Wielhorskiego ambarasowney okoliczności do układu lub procederu włączyć się mogącey, dla tego też JW. Nosarzewski życząc JW. Lachnickiemu w czasowém posiadaniu części dobr Kamienieckich bez uciemiężenia poddaństwa i ruiny wsiów i miasta exekwować swą possesyą, ostrzega przytém, aby tenże JW. Lachnicki, nie raczył nabywać żadnych zeszłego Jerzego Wielhorskiego długow i z onemi bez rozprawienia się z JW. Nosarzewskim nie miał zamiaru trafiać do dobr Kamienieckich, a przytém, aby pozwany już do Sądu Ziem. Brzes. w sprawie o odzyskanie dobr Kamieńca z pod nieprawego posiadania sukcessorów Józefa Wielhorskiego toczącey się, assystować i odpowiadać nie przepomniał. Roku 1819 dnia 18 julii.*

Teofil Tokarzewski.

Roku 1819 dnia 18 julii Przed aktami Ziem. Ptu Brzes. stanąwszy osobiście WJPan Teofil Tokarzewski takowe oświadczenie w imieniu JW. Antoniego Nosarzewskiego Rot. b. Kaw. Narod. woysk Pol. przeciwko JW. Ignacemu Lachnickiemu Półkow. woysk Pol. uczynione do akt podał. Przyjąłem i że jest w xięgach świadczę

Jan Podgorski Regent Ziem. Ptu Brzes.

---

2 *Za Dekretem remissyynym Sądu Ziem. Ptu Rosieńskiego w terminie prefixe naznaczonym dnia 14 lipca roku teraznieyszego do dóbr Skirell w pttcie Rosieńskim leżących w dziedzictwie JP. Józefa Dowiatta zostających, w komplecie niżey podpisani na rozpoczęcie Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego przybywszy i uprzedziające oczywiste a zwyczayne w sprawie konkursowey rezolucye zaferowawszy, i też dobra Skirelle, Surwilly i Pryse wedle Dekretu remissyynego w Administracyą oddawszy; komportacyą dokumentów wszystkim stronom należeć mogącym na dzień 10 następnego miesiąca sierpnia roku idącego z obowiązkiem wykonania juramentów circa principalę do Kancellaryi Sądu swojego naznaczyliśmy i na rozsądzenie oczewiste zjazd powtórny na dzień 3ci miesiąca października odłożyliśmy, w którym terminie wszyscy kredytorowie i pretensorowie do funduszu JP. Józefa Dowiatta zbiegający się, żeby z udowodnieniem pretensyów swoich stawali zawiadamiając zastrzegamy, iż nie popierające się prentensye utracie podane zostaną. Zeby to wszystkich wiadomości doszło potrzykroć w gazecie umieszczamy.*

Ignacy Bucewicz Prez. Z. pttu Rosien. Exd. Wincenty Ostrowski Sędzia Grod. pttu Rosieńskiego Exdywizor. Ignacy Strawiński Sędzia Grodz. Exdywizor.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski ku usatysfakcyonowaniu kredytorów zeszłych z tego świata Jana oyca, Leona Podstolego Upitsk. i Marcina Pisarza Grodz. Połoc. synow Borowskich oraz dalszych z różnego względu do funduszu onychże regulujących pretensye dwóma dekretami remissyynemi Lit. Wileń. Głłgo Sądu 2go departamentu determinowany na oczewiste zaskułecznienie poruczonego dzieła w dniu 19 ominionego miesiąca junii idącego dopiero roku do majętności Podbirż w Pcie Upits. Guber. Lit. Wileń. leżącey, zjechawszy pod dniem 25 tegoż ominionego miesiąca junii, przez trzykrotne przy gazetach Kuryera Lit. zamieszczone awizacye, wszystkich w ogólności kredytorów zeszłych Borowskich, ażeby sami przez się, lub umocowanych z dowodami swych pretensyow w Sądzie ninieyszym jawili się, wzywał. Pomimo jakowe ogłoszenie gdy w upływie dosyć przeciągłego czasu jawienia się, z pretensyami tychże wierzycielt Borowskich, i dalszych pretensorow doczekać się nie może postanowił raz jeszcze obwieścić tychże pretensorów, jakoteż do massy funduszu pociągnionych debitorow, ażeby każdy respective swojego stosunku pretensyi, i usprawiedliwienia się przed dniem 10 następującego miesiąca augusta idącego dopiero 1819 roku sam przez się lub umocowanego w Sądzie ninieyszym exdywizorskim w majątku Podbirżach exystującym jawił się, w razie zaś niejawienia się w terminie takowym, że Sąd całkowite dzieło w namowę weźmie i na niestawających pretensorach ammissyą w rzeczy uzna a na debitorach poszukiwane od massy pretensye in contumatiam wskaże, zawiadamia. Działo się w Podbirżach roku 1819 mca julii 16 dnia.

Mateusz Siesicki b. Ziem. Wiłkom. i Exdywizor. Prezydent. Raymund Chodźko Ziem. Oszm. Sędzia Exdyw. Ferdynand Dworzecki Podsędek Ziem. Wiley. i Exdyw.

Regent Jan Jachimowicz.

---

3 Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Kancelaryi Magistratu miasta Wilna, w dacie niżey wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową tego miasta rekwirującey stronie jest wydan.

Roku 1819 miesiąca julii 10 dnia. Przed Aktami miasta Guberńskiego Wilna, stawając osobiście Starozakonni Abraham Kuszelowicz Kwasty i Zelik Mejerowicz Baraczew oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podali, w tych wyrazach. Oświadczenie imieniem Starozakonnego Abrahama Kuszelowicza Kwasty i Zelika Mejerowicza Baracza mieszczan miasta Rodowył zapisuje się w rzeczy oto; wilenski mieszczanin Starozakonny Leyzer Zelmanowicz Gordon będąc dellatorem winnym rub. srebrn. 300, na realność których wydał Dlltrom ceragraf przez się podpisany na okaziciela po hebraysku, na ordynaryynym papierze, ręką szkolnika Uryasza całkowicie pisany i pieczętarstwem tegoż Uryasza stwierdzony z terminem opłaty dnia 12 junii 1819 roku, któren to Leyzer Gordon w dniu 9tym julij bieżącego 1819 roku powyższą summę rubli srebrn. 300 do rąk naszych Kwasty i Baracza w gotowiznie zapłacił, któremu gdy chcieliśmy takowy powyższy cerograf jako już opłacony zwrócić, okazało się, żeśmy onego przypadkiem w tymże samym dniu tu w mieście Wilnie zgubili, o jakowym przypadku dając wiedzieć całey powszechności oświadczamy (i w czym również do Policyi miasta Wilna podaliśmy doniesienie:) iż za powyższym cerografem summa jest opłacona, nic się nikomu nienależy, że tenże cerograf przypadkiem u nas zginął, że ktoby onego znalazł, powinien zwrócić temuż Leyzerowi Gordonowi mieszkającemu w kamienicy W. Regenta Sidorowicza. Co do gazet Kuryera Litew. wmieścić submitujemy się, w Protokule podpisano przy Hebreyskim: następnie Abraham Kuszelowicz Kwasty, Zelik Mejerowicz Baraczy.

Correctum Ignacy Misiewicz Regent.

Takowe oświadczenie Redakcya gazety tuteyszego miasta może do druku przyjąć. Franciszek Swięcicki. P. Burmistrz Magis. Wileński.

---

3 W policyi miasta Wilna znaydują się rzeczy po niżey wyspecyfikowane od więźnia nazwiskiem Jana Klimowa z podeyrzenia czy takowe nie są u kogo skradzionemi zatrzymane: a mianowicie: 14 skurek baranich, kawałek starych kasztanów, 3 Siermięgi, pas z kawałka perkalu, kawałek zieloney kitayki, czapka stara sukna czarnego, kawałek płótna proestgo i rądelek miedziany. Jeżeli komu takowe rzeczy zginęły, ma się jawić do teyże Policyi z przyzwoitem o takowey szkodzie poświadczeniem, a to nie daley jak w przeciągu dwóch miesięcy, gdyż po upłynieniu takowego terminu pomienione rzeczy mają bydź wyprzedane z publicznego targu, i pieniądze za one wzięte odesłane będą do magistratury powszechney opieki. 17 julii roku 1819. Jan Terpiłowski Inspek.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

---

3 Stanisław Sędzia Graniczny Gubernski Grodzieński, Leonard Adamowicz Sędzia Graniczny Pttu Lidzkiego od dalszysh współ sukcessorow po zeszłym ś. p. Franciszku Adamowiczu Stolniku Mścisławskim Dokumentem przyznanym do wszelkich działań pełnomocnie umocowani, przy objęciu funduszow drogą naturalney sukcessyi na nas przypadających, gdy dostrzegliśmy, że rzeczony Stolnik Adamowicz przez ciąg życia swojego zyskawszy publiczną ufność, miał liczne powierzane sobie za plenipotencyami rozmaitych osob krajowych i zagranicznych interessa, którym protekcya przez zakroczoną niedawno śmierć Stolnika Adamowicza zniszczoną została, żeby zatym osoby interessowane przez niewiadomość o zeyściu swojego plenipotenta niepolegali na zimney i martwey już jego czułości; przez należytą troskliwość postanowiliśmy potrzykroc w Kuryerze Littewskim i gazecie Warszawskiey publiczność o tym zawiadomić, przytym ieżli ktobykolwiek miał potrzebę uzyskać papiery jako też plenipotencye zeszłemu ś. p. Stolnikowi Adamowiczowi powierzane, może się w mieście powiatowym Lidzie w Grodzieńskiey gubernii zkomunikować z czyniącemi ninieysze zawiadomienie, do dnia 1 januaryi 1820 roku, od tey zaś datty, że każden aktor interessow poruczonych zeszłemu Stolnikowi Adamowiczowi, znaydzie swoje dokumenta (jakie się tylko znaydą) zalokowanemi przy aktach juryzdykciow Lidzkich zapewniamy. Dat. 1819 julii 22 dnia w Wilnie.

Stanisław Adamowicz Sędz. Gubernski Gran. Grodzieński.

Leonard Adamowicz Sędzia Gran. Pttu Lidz

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

По повеленію ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЫСОЧЕСТВА ЦЕСАРЕВИЧА, Полевое Провіантское Коммисіонерство Литовскаго Отдѣльнаго Корпуса обьявляетъ, что назначаются торги, на поставку для сего Корпуса Провіанта, а для Войскъ въ Варшавѣ Провіанта и фуража съ 1го Генваря 1820 по 1е Генваря 1821 годовъ, сколько въ какой магазейнъ потребно будетъ; а такъ же и мѣшковъ необходимаго количества. Одинаковые сроки во всѣхъ мѣстахъ то есть: въ Варшавѣ, Бѣлостокѣ, Гроднѣ, Вильнѣ, Минскѣ и Житомирѣ, будущаго Сентября: 20го, 22го и 23го, окончательные же переторжки: 25го, 26го и 29го числъ. — Торги будутъ производиться: въ Варшавѣ въ Корпусномъ Провіантскомъ Коммисіонерствѣ, въ Бѣлостокѣ въ областномъ правленіи, а въ Гроднѣ, Вильнѣ, Минскѣ и Житомирѣ въ тамошнихъ казенныхъ палатахъ.

На сіи сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами, на сей разъ въ пятую часть противу подряда. Задатки будутъ выданы не медленно по утвержденіи контрактовъ до пятой части подрядной суммы подъ особые залоги, исключая общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи. Планъ и Кондиціи по коимъ будутъ производиться торги и поставки, разосланы уже въ казенныя палаты и публично въ оныхъ будутъ открыты; а Исчислительныя Вѣдомости о потребности, вслѣдъ за симъ туда же будутъ препровождены.

Подлинное подписали:
Обер Провіантмейстеръ Скребицкій.
Присудствующій за Члена Булатовичь
Членъ Коммисіонерства Качковскій.
Секретарь Гулакъ.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do rozkazu JEGO CESARSKIEY WYSOKOSCI CESARZEWICZA, polne prowiantskie Kommissyonierstwo, Oddzielnego Litewskiego Korpusu obwieszcza: iż naznaczaią się targi na dostawę dla tego Korpusu prowiantu, a dla woysk w Warszawie prowiantu i furażu, od dnia 1go Januaryi 1820 do dnia 1go Januaryi 1821 roku, ile do którego magazynu wskaże potrzeba; również i worków potrzebney ilości. Jednostayne terminy we wszystkich mieyscach, to iest: w Warszawie, Białymstoku, Grodnie, Wilnie, Mińsku, Zytomierzu, następuiącego Mca Septembra: dnia 20, 22 i 23; ostateczne zaś przetargi: dnia 25, 26 i 29 tegoż miesiąca. Targi będą odbywać się: w Warszawie w Korpusnym Prowiantskim Kommissyonierstwie, Białystockim obwodowym Rządzie, a w Grodnie, Wilnie, Mińsku i Zytomierzu, w tamecznych Skarbowych Izbach.

Na takowe terminy wzywaią się życzący dla licytacyi z prawnemi ewikcyami na ten raz w piątey części całego podradu. Po zawarciu kontraktów, zadatki niezawodnie wydane będą w piątey części podradney summy za udzielnemi ewikcyami, wyłączaiąc ogólne od szlachty dostarczenia, które pozostaią na samey ufności. Plan i warunki, podług których odbywać się będą targi i dostawki, posłane iuż do Izb Skarbowych i publicznie w nich odkryte; a szczegułowa wiadomość o ilości potrzebnego podradu, natychmiast tamże przesłana będzie.

Na autentyku podpisano:
Ober-Prowiantmeyster *Skrebicki.*
Zastępuiący Członka *Bułatowicz.*
Członek Kommissyonierstwa *Kaczkowski.*
Sekretarz *Hułak*